Nr. 7. w Sobotę dnia 9. Stycznia 1864

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w Expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Drezno, 8 Stycznia. — Dresdner Journal zaręcza urzędownie, że zamieszczona wiadomość z Drezna w austryackiej konstytucyjnej gazecie o nocie rządu saskiego do wielkich mocarstw jest zupełnie płonną. Nota ta miała się domagać ograniczenia tymczasowo uchwały bundestagowej z powodu kwestyi sukcesyjnej na Holsztyn i pozwolenia średnim państwom wysunięcia się naprzód.

Sztutgard, 8 Stycznia wieczorem. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych oświadczył minister Hügel, że rząd wirtembergski w sprawie szlezwickiej trzyma się stale na raz obranem stanowisku. Co do bieżących układów izba niemoże żądać objaśnień.

Wiedeń, 8 Stycznia. — Z Bukarestu donoszą pod d. 7 b. m., że książe Kuza potwierdził prawo względem sekularyzacyi dóbr klasztornych.

Tryest, 8 Stycznia. — Pocztą śródlądową nadeszłe wiadomości z Hong Kong z d. 14 Listopada opiewają, że rząd japoński oświadczył konferencyi posłów zebranej w Yeddo na dniu 26 Paźdz., że wyłącza cudzoziemców od portów w Kawanadze i ogranicza na portach Nagasaki i Hokodadi. Angielski poseł energicznie zaprotestował przeciw temu rozporządzeniu.

Warszawa, 8 Stycznia — Rozporządzenie rządu rosyjskiego rozpisuje na cztery gubernie Królelstwa polskiego nową kontrybucyą w ten sposób, że od uregulowanych chłopskich gruntów zapłacą właściciele podwójny, od większych własności duchownych i świeckich $3\frac{1}{2}$ rocznego podatku podymnego i szarwarkowego, a w razie niezapłacenia tej kontrybucyi do dnia 25 Lutego opłacą właściciele tych gruntów 25 procent.

Ateny, 2 Stycznia. — Major od inżynieryi Petmezas został zamianowany ministrem wojny.

W Tripolicy i Lami garnizujące bataliony nie chcą uznać nowo zamianowanych dla nich szefów.

Minister skarbu pożyczył od banku 50,000 drachmów na potrzeby nioodbite.

Altona, 8 Stycznia. — Altonaer Merkur donosi, że przykomenderowanym został do stabu jenerała Hake major austryacki. Dezerterzy z wojska duńskiego przybywają tu w oddziałach przecięciowych po 20. Nie jest prawdą, aby ich wojska związkowe odpędzały. W Rendsburgu obiegała popłoska, że król odwiedził Rendsburg.

Londyn, 9go Stycznia. — Następczyni tronu powiła syna. Zdrowi oboje.

— Times poczytuje kampanią w Szlezwiku jako rzecz pewną. Celem poparcia dyplomacyi angielskiej i obrony interesów angielskich flota popłynie w górę kanału. Anglia sympatyzuje z Danią, ale sympatya i mięszanie się są różne rzeczy. Parlament pochwali politykę rządową zmierzającą do utrzymania pokoju.

Berlin, 9. Stycznia. — Najj. Pan raczył zamianować przewodniczącego w dyrekcyi kolei wschodniej tajnego radzcę rejencyjnego Maybacha w Bydgoszczy, tajnym nadradzcą rejencyjnym.

Berlin, 8. Stycznia. — Wczora odbyło się zwyczajne posiedzenie bundestagowe. Odczytano na niem znaną notę angielską z dn. 31. Grudnia z zaproponowaną konferencyą w sprawie szlezwicko-holsztyńskiej i przekazano ją komisyom, których to dotyczy. Potem przedłożono sprawozdania jenerała Hake i komisarzy cywilnych, które nic nowego niezawierają. Następnie wybrano komisyą egzekucyjną (Saksonia i Wirtemberg występują; wielkie księstwo heskie wstępuje do tej nowej komisyi). Odczytano dalej protestacyą w. księcia toskańskiego przeciw sprzedaniu dóbr rządowych przez Wiktora Emanuela. Wiele rządów oświadczyło się przeciw wajmarskiemu wnioskowi o przedłużenie przywileju na dzieła Gotego, Schillera itd. Wniosek można uważać za odrzucony. Nie wniesiono projektu względem zakazu centralnego komitetu i pogłoski pod tym względem zdają się być płonnemi.

— Kolońska gazeta pisze: obrady w komisyi sprawiedliwości co do trzech polskich deputowanych więzionych w hausvogtei trwały przez cztery godziny, to jest od 5. do 9. godziny wieczorem. Minister sprawiedliwości oświadczył, że napisał do sądu i zapytał, czyli można izbie udzielić szczegółów faktycznych śledztwa. Sąd dał odmowną odpowiedź, ponieważ śledztwo obejmuje 200 osób, oskarzeni nie chcą się przyznać i trudno pozyskać zeznania świadków. Udzielenia izbie deputowanych trudno, aby się utrzymały w tajemnicy i utwierdziłyby oskarzonych w ich zachowaniu się. Zapytano ministra sprawiedliwości, czemu się odniósł do sądu, którego odpowiedź można było przewidzieć, a nie do prokuratora. Wiadomą jest rzeczą, że ministerstwo wzywa często prokuratoryą do udzielenia sprawozdań względem ważnego toczącego się śledztwa. Pod tym względem ma nawet godny uwagi reskrypt do prokuratoryi istnieć, czego nie zaparł minister sprawiedliwości. Tenże oświadczył na to, że śledztwo jest zamknięte i akt oskarzenia ułożony. To wzbudziło zadziwienie i zapytano ministra, jak sąd mógł oświadczyć w dniu 28. Grudnia, że śledztwo wskutek nowych szczegółów powiększyło się; na to odrzekł hr. zur Lippe, że część ogólna śledztwa zamknięta, ale nie szczegółowa przeciw pojedyńczym oskarzonym. W komisyi, w któréj dwóch było nieobecnych postanowiono 7 przeciw 5 głosom wnieść o wypuszczenie Sulerzyckiego, natomiast 8 przeciw 4 o zatrzymanie Niegolewskiego i Szumana. A gdy chodziło o dep. Łubieńskiego wstrzymało się 2 członków od głosowania, a 5 było za wypuszczeniem, 5 za przytrzymaniem w więzieniu. Sprawa ta wkrótce przedłożoną zostanie izbie deputowanych.

Flensburg, 6. Stycznia. — Mrozy z wiatrem wschodnim przejmującym nie ustają i wstrzymują dowozy dla wojska z północy. 15 pułk spodziewany jeszcze tu nie przybył. Duńczykowie urządzają pocztę polową, bo 6000 listów dziennie zwykła poczta nie jest wstanie dowieść do armii szlezwickiej. Wczora przybył parowiec wojenny śród lodu z okrętem żaglowym do mostu.

Królestwo Polskie.

Inwalida ruski doprowadza cynizm swój do tego stopnia, że śmie utrzymywać, iz powstanie polskie teraz zupełnie ustanie, gdyż dla ulepszenia stosunków polskich ideał doskonałości przez wojenne jenerał-policmajstrostwo zaprowadzonym zostanie w administracyi i dozorze, lubo tej instytucyi niemożna nazwać narodową, jak sądzi ów dziennik urzędowy petersburski. Z tą łaską, nakazał car ukazem ściągnąć w Królestwie wszystkich urlopników i wcielić do armii moskiewskiej. Prócz tych łask, będą obłożone sekwestracyą wszyskie majątki obywateli polskich, którzy mieli by najmniejszą styczność z powstaniem, dalej opłacać będą arcybiskup, biskupi, sufragani, 18, prałaci 6 procent od swych dochodów. Nie koniec na tych dobrodziejstwach, mają być podwojone podatki podymne i szarwarkowe z chłopskich i szlacheckich majątków gruntowych, a kto nie zapłaci do 25. tego podatku, z tego ściągną 25 procent kary. Są to fakta oparte na urzędowych najświeższych rozporządzeniach Berga. Murawiew oburza się na swego kolegę warszawskiego, że go chce przewyższyć, a jak wiedeńska Jeneral Corespondenz pisze, sam Murawiew teraźniejszy namiestnik Litwy, zupełnie oślepły, wydaje się rozpaczą zdjęty, iż dzieła jego z 22. i 24. Grudnia wydane do gubernatorów spełzną na niczem.

— Warszawski kupiec Franciszek Rozmanith skazany został na 7 lat, jego brat młodszy na lat 20, a siostra ich na lat 5 na Syberyą. Deportacya ich nastąpiła w tych dniach.

— Gazeta Narodowa pisze, że reorganizacya armii polskiej, w skutek rozporządzenia rządu narodowego dopełnioną została bez oporu. Tylko w Lubelskiem i na Podlasiu nie obyło się bez starć. Jenerał Kruk rozwiązał oddziały pułkowników Krysińskiego i Ćwieka i chciał wcielić do innych. Krysiński zajmował się posiłkami dla swego oddziału i niemógł wstrzymać rozwiązania. On i oficerowie oparli się rozporządzeniu Kruka, za co przez niego oddani zostali pod sąd wojenny

który Krysińskiego zdegradował na prostego, a oficerów na śmierć. Żołnierzy Krysińskiego powcielano do innych oddziałów. Rząd narodowy tymczasem nie potwierdził wyroku sądu wojennego i pozwolił Krysińskiemu utworzyć nowy pułk, który ma działać w innem województwie.

— Znaczne siły moskiewskie wyruszyły przeciw jenerałowi Bosakowi, który w silnem stanowisku oczekuje nieprzyjaciela.

— Wedle Gazety Narodowej wkroczył w Grudniu świeży oddział ochotników z 90 piechoty i 34 jeźdźców złożony w Lubelskie pod wodzą pułkownika Dąbrowskiego. Z oddziałem tym przeszli granicę dowódzcy powstańców Ćwiek i Krysiński. Poniński miał dotrzeć już niedaleko Litwy.

— Żałoba kościelna została zniesiona w dyecezyi krakowsko-kieleckiej z nakazu ks. biskupa Majerczaka. Ks. Rzewuski bynajmniej nie uległ odgróżkom moskiewskim, a Berg ma podobno zamiar zastąpić go ks. Siekluckim.

— Gazeta Narodowa zamieszcza dekret rządu narodowego o zmianie podziału komend wojska narodowego, który z niej powtarzamy jak następuje:

Dekret rządu narodowego z d. 15 Grudnia o reorganizacyi wojsk narodowych.

Rząd narodowy uznając dotychczasowych podział wojsk narodowych na województwa oddziały; w obecnym stanie nietylko za niewłaściwy, ale nawet za szkodliwy i tamujący dalszy rozwój armii narodowej, postanowił:

1. Znieść podział wojska narodowego na województwa i oddziały.
2. Podzielić piechotę na bataliony, a kawaleryę na szwadrony.
3. Bataliony i szwadrony połączyć w pułki, a pułki w dywizye.
4. Następnie całą armię narodową podzielić na 4 korpusy, a mianowicie: z wojsk zorganizowanych i organizujących się pod dowództwem jenerała Kruka utworzyć 1 korpus armii, wojska dowodzone przez jen. Bosaka mają złożyć 2 korpus, wojska zostające pod rozkazami pułk. Skały 3 korpus. Z wojsk zaś województwa mazowieckiego i płockiego utworzy się 4 korpus, który tymczasowo z powodów strategicznych ogólnego dowództwa mieć nie będzie, lecz zostanie podzielonym na dwie niezależne od siebie komendy, mazowiecką i płocką, których dowódzcy otrzymają nazwę stósownie do wielkości tych komend.
5. Znieść nazwy naczelników oddziałów, a natomiast używać odpowiednich tytułów, stósownie do części wojska narodowego, jaką oficer dowodzi.
6. Dowodzący korpusem ma mieć nazwę naczelnika korpusu, dowodzący dywizyą naczelnika dywizyi, dowodzący pułkiem naczelnika pułku, dowodzący batalionem dowódzcy batalionu, dowodzący kompanią lub szwadronem dowódzcy kompanii lub szwadronu.
7. Ustanowić i przeprowadzić w armii narodowej najściślejszą hierarchię wojskową, przestrzegając bacznie, aby liczba oficerów każdego stopnia była zastósowaną do rzeczywistej tylko potrzeby.
8. Wydziałowi wojny poleca się rozwinięcie i jak najprędsze przeprowadzenie w wykonanie niniejszego dekretu.

Do tego dekretu dołączony jest następujący okólnik wydziału wojny, datowany z Warszawy d. 21 Grudnia 1863, a wystósowany do jenerałów Kruka, Bosaka, pułkowników Skały, Topora i Raczkowskiego.

Stósownie do załączonego przytem dekretu rządu narodowego z d. 15 Grudnia r. z. i w dalszem rozwinięciu tego dekretu macie jenerale (pułkowniku) niezwłocznie rozpocząć i jak najprędzej przeprowadzić reorganizacyę powierzonych wam wojsk jak następuje:

1. Podzielić wojska te: piechotę na bataliony o sile 500 ludzi a kawaleryę na szwadrony o sile 125 ludzi każdy. W oznaczoną tu ilość ludzi wchodzą już i podoficerowie, których w batalionie piechoty ma być 52, licząc w to feldweblów i furyerów, w szwadronie kawaleryi 12, licząc w to wachmistrza i furyera. Ponieważ zaś batalion piechoty ma się dzielić na 4 kompanie, na każdą więc kompanię po 125 ludzi, w liczbie których 13 podoficerów.

2. Ilość ludzi ma być ta sama w kompaniach uzbrojonych w kosy lub inszą broń niepalną, jak i w korpusach strzelców, stosunek zaś kompanii kosynierskich do strzeleckich będzie dowolny odpowiednio do okoliczności i możności zaopatrzenia armii w broń palną.

3. Tak na kompanię piechoty jak i na szwadron kawaleryi przeznacza się po 5 oficerów, rachując w to i dowódzcę kompanii lub szwadronu; liczba wszakże zmniejszoną być powinna, jeżeli się nie znajdzie odpowiedniej ilości wojskowych, zdolnych zająć oficerskie miejsca zwiększoną zaś być nie może.

4. Cztery bataliony piechoty, jakoteż cztery szwadrony kawaleryi złożą pułk; cztery pułki stanowić będą dywizyę tak w piechocie jak i w kawaleryi. Ilość dywizyj w korpusie może być dowolna, ale jedna dywizya stanowić korpusu i zwać się korpusem nie może wprzód, nim się utworzy choć jeden pułk bądź kawaleryi, bądź piechoty stanowiący zawiązek drugiej dywizyi.

5. Dywizye składające korpus otrzymują numera porządkowe, kawalerya oddzielnie od piechoty, również oznaczyć należy i pułki porządkowemi numerami od pierwszego aż do ostatniego w całym korpusie. Bataliony i kompanie otrzymać powinny numera porządkowe w każdym pułku oddzielnie.

6. Ponieważ zaś 4ty korpus armii stósownie do dekretu rządu narodowego ma się składać z 2ch oddzielnych komend, mazowieckiej i płockiej, stanowi się więc, iż tak piechota jako i kawalerya w komendzie mazowieckiej utworzyć mają pierwsze dwie dywizye, w komendzie zaś płockiej drugie dwie dywizye tego korpusu.

7. Korpusem i dywizyami dowodzić mają jenerałowie, pułkami pułkownicy, batalionami majorowie lub podpułkownicy, kompaniami i szwadronami kapitanowie.

8. Może być naznaczonym na dowódzcę oddzielnej części wojska i oficer w stopniu wyższym lub niższym, aniżeli powierzona mu część wymaga, z tem tylko zastrzeżeniem, że w obu tych razach będzie się liczył i mianował dowodzącym a nie dowódzcą lub naczelnikiem części.

9. Do każdej części pieszej, działającej osobno, dołączona będzie stósowna ilość kawaleryi. Przy połączeniu kilku batalionów, kompanij lub szwadronów dla wspólnego działania, dowództwo ogólne obejmuje najstarszy z dowódzców oddzielnych części, albo szczególnie (ad hoc) mianowany oficer przez starszego dowódzcę.

10. Dotychczasowy regulamin piechoty i jazdy, o ile niniejszem rozporządzeniem zmieniony nie został, pozostaje w swej sile.

11. Po obliczeniu zostającej pod dowództwem Waszem siły zbrojnej, macie natychmiast przystąpić do jej podziału, odpowiednio do niniejszego rozporządzenia i jednocześnie, nie czekając ostatecznego przeprowadzenia w wykonanie tego podziału, zaraportować do wydziału wojny o liczbie odpowiednich pieczęci, jakie przygotować wypadnie dla kompanii, szwadronów, batalionów itd. Do raportu tego macie także dołączyć przedstawienie oficerów na dowódzców oddzielnych części, jakoto kompanij, szwadronów, batalionów itd. Przy wyborze tych oficerów nie należy wcale zwracać uwagi na miejsce, jakie dotąd oficer zajmował, lecz jedynie na jego prawość, męztwo i uzdolnienie, mając na względzie samo tylko dobro kraju, i pamiętając na to, że za wybór ten przed krajem i własnem sumieniem odpowiedzialni jesteście.

12. Po zreorganizowaniu armii narodowej, każda jej część dla kompletowania się ludźmi i zaopatrywania się w potrzeby wojskowe, udaje się do władz administracyjnych tej miejscowości, gdzie wskutek okoliczności wojny zostaje; chociażby miejscowość ta nie była województwem, w którem się część pierwotnie zorganizowała. Władze administracyjne, wszelkie takie zapotrzebowania obowiązane są z całą gorliwością zaspokajać, widząc w każdej części armii wojsko polskie, a nie siłę zbrojną pewnego województwa lub powiatu. Wydział wojny zniósł się w tym przedmiocie z wydziałem spraw wewnętrznych dla wydania odpowiedniego w tym celu rozporządzenia dla władz administracyjnych całego kraju.

13. Nie przysłanie pieczęci nie powinno wstrzymywać reorganizacyi armii, a przedstawieni na dowódzców części oficerowie natychmiast powinni obejmować powierzone im komendy, nie czekając, aż przyjdzie ich zatwierdzenie. Używać zaś mają pieczęci dotychczasowych z podpisem, co ta pieczęć znaczyć powinna; tak np. dowódzca batalionu lub kompanii, używający pieczęci oddziałowej, podpisze pod nią »do otrzymania właściwej, pieczęć ta oznacza taki to batalion, takiego to pułku, takiego to korpusu.« Pamiętać należy, iż numer korpusu zawsze musi być wyrażonym.

14. Wszelkie posiłki w ludziach, przybywające zkądkolwiek na plac boju, powinny być niezwłocznie wcielone do tych wojsk, do których były przeznaczone, z najścisłejszem zastósowaniem do nich niniejszych rozporządzeń. W razie zaś, gdyby okoliczności nie dozwalały im dojść do miejsca swego przeznaczenia, mają być wcielone do tego korpusu lub dywizyi, jakie najbliżej się znajdą, i do jakich najłatwiej i z najmniejszem narażeniem się dotrzeć mogą. W stanie zaś niezależnych oddziałów pod żadnym pretekstem zostawać nie powinny.

15. Ze zniesieniem oddzielnych oddziałów ustać powinny wszelkie tak zwane rozpuszczenia wojska. Dotąd dowódzcy, uważając oddziały za swój utwór, tem samem uważali je niejako i za swą osobistą własność, robili też z niemi, co się im podobało. Obecnie zaś części wojsk armii naszej, jak każdej armii, wcale nie będą i być nie powinny przywiązane do osób lub do nazwisk. Wprawdzie przywiązanie to być może innego zupełnie rodzaju, bo pochodzić będzie nie ze sposobu samego organizowania wojsk, ale z sympatyi i szczególnego zaufania, obudzonych i utrzymywanych w podkomendnych osobistemi przymiotami i zdolnością dowódzcy. Takie przywiązanie nie zaszkodzi, do żadnych nieszlachetnych czynów nie doprowadza, i bogdajbyśmy co najwięcej przykładów takiego przywiązania mieli.

16. Jeżeliby zaś kto z dowódzców części, biorąc przykłady z przeszłości, odważył się dać pozwolenie swej komendzie opuszczania szeregów, rozejścia się, ma być stawiony za taki czyn haniebny przed sądem wojennym i śmiercią karany. Żadna wymówka, żadne usprawiedliwienie nie mogą tu być na uwagę przyjęte, sam fakt jedynie powinien być poświadczonym, i jeżeli rzeczywiście miał miejsce, wyrok sądu nie może być inny, jak tylko kara śmierci. W nieszczęsnym razie zupełnego rozbicia jakiej części wojsk przez przeważne siły nieprzyjaciela, rozbitki jak najprędzej zebrać się, ale przyłączyć się do najbliższego oddziału wojsk narodowych powinny, ale nigdy nie wolno im jest rozchodzić się.

17. Nie należy rozumieć, aby nakazana reorganizacya siły zbrojnej zmuszała głównych dowódzców do koncentrowania powierzonych im wojsk; bynajmniej, daje im ona tylko, jak każdej regularnej sile, zupełną możność działania masami, jak również i najmniejszemi częściami stósownie do miejscowości i okoliczności wojny.

18. Wolą jest rządu narodowego, abyście jenerale (pułkowniku) zwrócili szczególniejszą baczność i gorliwość waszą ku doprowadzeniu ścisłego i serdecznego porozumienia się i zbratania wojska naszego z ludem. Rząd narodowy patrzy na wojsko nietylko jako na obrońców kraju, ale zarazem jako na pierwszych i najwierniejszych stróżów i wykonawców praw i postanowień przez rząd narodowy wygłaszanych, a przedewszystkiem praw, nadanych ludowi polskiemu manifestem z 22 Stycz. rb. Ktoby się odważył w czemkolwiek te prawa gwałcić, ma być uważanym za wroga ojczyzny, a to za wroga gorszego od Moskala . . . . Przedstawiajcie więc wciąż ludowi nadane mu przez rząd narodowy dobrodziejstwa i tłumaczcie mu wysokie znaczenie powołania go do wszystkich praw obywatelstwa na równi z innemi stanami. Objaśniajcie mu przytem, że każdy obywatel, jeżeli z nadanych mu praw chce korzystać, winien je strzedz i bronić, że zatem wtedy dopiero włościanin prawdziwie

pozna i oceni dobrodziejstwo rządu narodowego, ... i da w ten sposób możność rządowi narodowemu do przeprowadzenia i zastósowania w całej rozciągłości i należytem znaczeniu wszystkiego, co ludowi wiejskiemu przez ten rząd nadanem zostało.

Pamiętajcie jenerale (pułkowniku), że powstanie bez ludu jest tylko wojskową demonstracyą w większych lub mniejszych rozmiarach: z ludem dopiero zgnieść Moskwę możemy, nie troszcząc się o żadne interwencye, bez których oby Bóg miłosierny pozwolił nam się obejść.

Zima przed nami, rząd narodowy pojmuje całą trudność zimowej kampanii, zna i czuje wszystkie cierpienia i nędzę waszą, ale za to w zimie kosa, dzida, kij nawet mogą być tak dobre, a czasem lepsze niż broń palna. Trudno zaspokoić wszystkie potrzeby armii, jakkolwiek one są gwałtowne. Trudno, żeby armia otworzyła i zabezpieczyła konieczne do tego drogi w kraju. Trzeba też, żeby się nauczyła zdobywać choć część tego, co jej potrzeba, na nieprzyjacielu. W wyludnionej a spustoszonej Litwie ks. Mackiewicz na czele 200 ludzi i chłopek Łukaszunas z garstką 100 włościan dotąd zaopatruje się we wszystko prawie kosztem Moskali. Ostatni przed niedawnym czasem zdobył sobie na nieprzyjacielu 200 kożuchów i już jest bezpieczny na zimę.

Wszystko co się tu na końcu powiedziało, niema znaczenia, jakoby rząd narodowy miał pozostawić armię własnemu jej staraniu i pieczy — o sobie owszem rząd liczy sobie za główny obowiązek, każdy grosz zebrany przedewszystkiem na wojsko poświęcić, ale należy zwrócić uwagę wojska, żeby toż ze swej strony robiło co tylko można, aby trudne zadanie rządu narodowego uczynić łatwiejszem i znośniejszem.

Tem bardziej obowiązani jesteście te pojęcia i obowiązki tłómaczyć i wpajać w podwładnych waszych, że zdarzały się na nieszczęście w wojsku często przykłady zupełnie innej natury. Nietylko nic nie zdobywano na wrogu, ale marnowano z ostateczną niesumiennością i to, co z największym kosztem i wysiłkiem i narażeniem się było dostarczone żołnierzom naszym. Bolesne to przypomnienie hańbiących wojska nasze czynów, które niech się już nigdy nie wznawiają — od których niech nas Bóg strzeże.

Nakoniec jeszcze raz zwracamy uwagę waszą na to, iż głównem źródłem demoralizacyi wojska było rozpuszczanie oddziałów, a przyczyną zakorzenienia się tego zwyczaju było nieujęcie we właściwym czasie w karby należytej organizacyi dyscypliny wojskowej błąkających się samopas po kraju oddziałów.

O dojściu do rąk waszych tego rozporządzenia natychmiast po jego odebraniu macie donieść wydziałowi wojny.

Warszawa, 5. Stycznia. — Gdy piśmiennictwo tajne z coraz większą energią się tutaj rozwija, gdy codziennie niemal rozbiegają się po mieście, już to odezwy rządu narodowego do narodu, wojsk narodowych, duchowieństwa i ludu, jużto »rozporządzenia i wiadomości policyi narodowej,« jużto rozkazy dzienne wydziału wojny, naczelnika miasta, a świeżo co nawet humorystyczne pismo pt. Kosa się ukazało, chłoszczące wybryki moskiewskiego gospodarstwa, — gdy zatem mimo wszelkich gwałtów, ucisku i kilkutysięcy policyantów Trepowa i Lewszyna duch Warszawian nie upadł, ale bezustannie daje znaki silnego życia, Berg nakazał policyi swej pod najsurowszemi odgróżkami odkryć źródło, z których rozchodzą się tajemne pisma po Warszawie. Wnet tysiące agentów rzuciło się na miasto, zapełniło ulice, powciskało się do wszystkich kamienic, przetrząsło wszystkie kryjówki. Jakoż odkryto czego szukano — dwie tajne prasy drukarskie, nieco czcionek, stare rękopisma i leżące w zapasie odezwy, oddawna już znane w Królestwie. Radość była wielka między czynownikami, lecz krótka, bo znów pojawiła się z nienacka świeża odezwa naczelnika miasta. Więc ponowiono zabiegi a dzisiaj chełpią się, że wynaleźli drukarnią ukrytą w domu nauczyciela Leszczyńskiego przy ulicy Mostowej. Jakkolwiek Leszczyński w innej mieszkał kamienicy i rzadko dom swój na ulicy Mostowej odwiedzał, policya nie znalazłszy żadnego pracownika w drukarni pobiegła do zakładu naukowego p. Leszczyńskiego i niewiedzącego za co i po co porwała go do cytadeli.

Moskwa żąda obecnie od trybunału handlowego, by ogłosił bankructwo kupca Kwiatkowskiego, którego przepyszny skład na ulicy Miodowej wraz z składami Schlenkera i kilku innych znanych tutejszych kupców zamknięto, jak to w swoim czasie donosiliśmy. W razie oporu ze strony rzeczonego trybunału, zapowiedziano, iż skład p. Kwiatkowskiego zupełnie skonfiskują. Wiadomo, że firmy zagraniczne, interesowane w upadku najznaczniejszych składów warszawskich, zaniosły do rządów swych prośbę, o wstawienie się u rządu moskiewskiego, aby cofnięto rozporządzenia Berga przeciw kupcom warszawskim wydane. Chw.

Warszawa, 7. Stycznia. — Ukazy Berga. Namiestnik Królestwa oznajmił radzie administracyjnej co następuje:

»Dla spiesznego i stanowczego przytłumienia istniejącego jeszcze w Królestwie zbrojnego powstania i jego organizacyi, — oraz dla wymierzenia zasłużonej kary na osoby, które w zaburzeniach czynny udział przyjęły i wreszcie dla odjęcia im środków do dalszego onych popierania; uznałem potrzebę rozciągnąć do ruchomego i nieruchomego majątku tych osób sekwestr, podług następujących prawideł:

1. Udział mieszkańców Królestwa w zaburzeniach przyjęty przez należenie do organizacyi powstańczej lub przez walczenie w bandach zbrojnych, pociąga za sobą oprócz odpowiedzialności osobistej, odpowiedzialność z majątku ruchomego i nieruchomego.

2. Dla zabezpieczenia odpowiedzialności z majątku, ustanawia się z decyzyi namiestnika sekwestr, majątku nieruchomego, ruchomego i kapitałów, tudzież dochodów czasowych lub dożywotnich.

3. Zasekwestrowany majątek, pochodzić ma pod zarząd komisyi rządowej przychodów i skarbu, która obowiązaną jest wskazać porządek spisu inwentarza i tradycyi majątku pod zarząd skarbowy, przy której to czynności atentowanie właściciela lub członka jego rodziny albo osoby umocowanej, ma być dozwolone.

4. Majątki nie podzielone, to jest zostające we wspólnej własności osób mających udział w zaburzeniach, z innymi do tychże zaburzeń nie należącymi, których schedy nie ulegają sekwestrowi, mogą być pozostawione w posiadaniu i zarządzie tych ostatnich, przyczem jednak część dochodu przypadająca dla osób mających udział w zaburzeniach i podlegająca sekwestrowi, ma być ściśle oznaczoną, a współwłaściciele, w których zarządzie zasekwestrowana część majątku pozostaje, mają się zobowiązać urzędownie do wnoszenia do skarbu oznaczonego zasekwestrowanej schedy dochodu.

Majątki zostające w dzierżawnem posiadaniu osób nie mających udziału w zaburzeniach, za kontraktami niewątpliwymi, zawartymi przed datą niniejszych przepisów, mogą być pozostawione w posiadaniu tychże dzierżawców, ci ostatni jednak zobowiążą się urzędownie raty dzierżawne w ilości i w terminach kontraktami oznaczonych — wnosić do kas skarbowych.

6. Komisya rządowa przychodów i skarbu obowiązaną jest wydać szczegółową instrukcyę we wszystkiem co dotyczy administracyi zasekwestrowanemi majątkami.

7. Wszystkie potrzebne wydatki regulowane być mają do dochodów z majątków zasekwestrowanych.

8. Z tych dochodów zaspakajne być powinny przedewszystkiem wszelkie podatki i opłaty gruntowe, oraz procenta lub raty od wszelkich długów Towarzystwa kredytowego, instytutowych lub prywatnych, polegających na aktach niewątpliwych, zawartych przed datą niniejszych przepisów, a przewyżka dochodów wnoszoną być ma do kas skarbowych.

9. Właścicielowi i jego rodzinie wzbronionem jest zamieszkiwanie w zasekwestrowanym majątku, lecz w razię gdyby członkowie tejże rodziny, niemający udziału w zaburzeniach, nie mieli żadnych innych środków utrzymania, mogą im być płacone na utrzymanie pewne części czystego dochodu, pozostałego po zaspokojeniu wszelkich koniecznych dozwolonych niniejszymi przepisami opłat i wydatków na zarząd majątku — w wysokości przez władzę skarbową oznaczyć się mającej.

10. Rozciągnięty do majątku sekwestr, trwać ma do dalszych rozporządzeń, jakie po ustaleniu w kraju porządku wydane zostaną, lecz w razie gdyby i przedtem okazało się, że poczynione właścicielowi zasekwestrowanego majątku zarzuty nie są uzasadnione — sekwestr powinien być niezwłocznie odwołany, a majątek właścicielowi powrócony ze wszystkiemi dochodami pozostałemi po uskutecznieniu wydatków niniejszemi przepisami dozwolonych.

O wydanie stósownych rozporządzeń wzywam radę administracyjną.«

Rada oznajmione sobie przez namiestnika Królestwa rozporządzenie w przedmiocie powyższym, postanowiła na posiedzeniu dnia 17. (29.) Grudnia 1863 r. zakomunikować komisyi rządowej przychodów i skarbu, dla stósownego wykonania, a zarazem podać rozporządzenie to do powszechnej wiadomości przez ogłoszenie w pismach publicznych. K. W.

Francya.

Paryż, 5. Stycznia. — Napoleon III., jak pisze kolońska gazeta, bardzo jest niezadowolony z swoich doradzców, ponieważ go nieraz kompromitują z bojaźni. Doradzcy zaś tłomaczą się, że im sam cesarz pomącił szyki i niewiedzą, czego się właściwie trzymać. Być może, że z tego powodu przyjdzie do zmiany ministerstwa. Szczególniej cesarz znudził się Fouldem, który kokietuje ze stronnictwami nawet nieprzychylnemi dynastyi. Cesarz zresztą użalać się nie powinien na ludzi, jak Morny, Larochjaquelina, Girardina, których porobił tem, czem są, a znał ich z gruntu. Że Napoleon bąki strzela, to nieulega żadnemu powątpiewaniu, a strzela je nie na czystem polu, ale na błotach. Opozycya z tego powodu skwapliwie chwyta za błędy i wyrzuca mu wyprawy dalekie, bezpożyteczne, na które 300 mil. zmarnował, bez widoku powrotu. Żąda rychłego ściągnięcia armii z Meksyku, a dopilnowania tego, co się na okół dzieje. W rzeczy samej opozycya daje wiele do myślenia Napoleonowi, który niewiadomo, co już około wielkiej nocy wymyśli. Na zimę rozumiał, że wystarczy kongres, gdy ten spełzł na niczem, pocieszał się konferencyami ściślejszemi, a tymczasem nadszedł nowy rok, bez kongresu i bez konferencyi. Pogłoskę roznoszą po Paryżu ze sfer rządowych, że lubo o kongresie nie piszą ministrowie, ale de facto nad nim pracują i tuszą niepłonnie, że jeszcze zbierze się w Marcu. Czyliżby to miało znów stanowić odgrzaną igraszkę, aby przeszła wiosna, przeszło lato, a w jesieni powtórzono, jak roku zeszłego, że rok następny, to jest 1865 wszystko załatwi. Już o tem przebąkuje Independance Belge w korespondencyach od pokojowców paryskich odbieranych i że ten termin nawet upowszechnił się w kołach rządowych turyńskich, jak się o tem mieli wyrazić do Koszuta w Turynie minister skarbu i minister spraw zagranicznych. Otóż widzicie świeże bajki polityczne, siane na strawę dla polityków. Tymczasem po Paryżu rozniosła się pogłoska, że aresztowano tam kilku Włochów z bombamiprzy nich znalezionemi orzyńskiemi. Na kogo bomby były przeznaczone, nie podają dzienniki, ani telegramy, tylko o gołym fakcie.

Austrya.

Wiedeń, 4. Stycznia. — Kwestya obsadzenia meksykańskiego tronu znowu wydobywa się na wierzch, a Francya widoczne robi usiłowania, aby ją załatwić w jakikolwiek sposób. Czy to w chęci wycofania się z Meksyku, którego okupacya kosztuje wiele pieniędzy i ludzi, czy z innych jakich powodów, nie wiadomo; dość zapisać fakt, że do Miramare wysłany został znany p. Debrauz, oddawna już przeznaczony na posła cesarstwa meksykańskiego przy dworze francuskim, aby szczegółową zdał sprawę arcyksięciu Maksymilianowi z wiadomości o Meksyku przez marszałka Foreya przywiezionych, tudzież i o wypełnieniu warun-

ków, ktore arcyksiążę postawił był meksykańskiej deputacyi. Główna treść tego sprawozdania ma być taka, że według przekonania marszałka Foreya oświadczą się przed Styczniem wszystkie ważniejsze rady municypalne i reprezentacye krajowe w Meksyku za nowym tronem, a tem samem wypełnią jeden z głównych warunków przez arcyksięcia postawionych. Pod względem materyalnej pomocy przyrzeczono, że Francya przed końcem r. 1864 nie odwoła wojska z Meksyku i gotowa jest zostawić arcyksięciu swą legię zagraniczną. Zresztą sama zreorganizowana armia meksykańska stanowi już przez się pewną podstawę. W Paryżu mówią, że skutek misyi p. Debrauza uważać można za całkiem pomyślny, tak, że spodziewać się można wyjazdu arcyksięcia Maksymiliana wraz z dostojną małżonką do Meksyku w pierwszej połowie Kwietnia.

Na stósunek Francyi do wojennego usposobienia Włoch rzuca pewne światło raport legacyi nadesłany tu przed dwoma tygodniami, o którym nadmieniłem już w liście moim wczorajszym. Raport ów podawał dość szczegółową rozmowę ks. Napoleona z jednym z poufników księcia o sprawie włoskiej. Książę rzekł, że cesarz znajduje się w kłopocie wskutek nieudania się projektu kongresowego, ale że sobie pomoże przedwstępnemi konferencyami. Ale inaczej rzecz się ma z teściem jego królem Wiktorem Emanuelem, który rzeczywiście znajduje się w bardzo krytycznem położeniu. Stronnictwo ruchu wzmagając się coraz bardziej przerosło go; rozwinęły się więc stósunki, które żadną miarą dalej trwać nie mogą. Król musi więc, aby się z tego położenia wydobyć, rozpocząć wojnę. Woli on raczej zostać margrabią Carignano, aniżeli w takich stósunkach być dalej królem. W każdym razie Włochy będą miały na wiosnę wojnę, a prawdopodobnie, że Austrya zada im klęskę. Wtencza dopiero następuje chwila wdania się Francyi. Jeśliby Austryacy ścigali Włochów do Lombardyi i zajęli ten kraj ze względów strategicznych, Francya musiałaby sobie przypomnąć, że w traktatach zawartych w Zurich i Villafranca Austrya odstąpiła Lombardyą Francyi a nie Piemontowi. Wówczas byłyby możliwe różnego rodzaju kombinacye, i mogłoby się stać, rzekł dalej książę, że cesarz pomoc swą kazałby sobie wynagrodzić pewnem nowem urządzeniem południowych Włoch na rzecz księcia Napoleona. Taka jest najgłówniejsza treść owego raportu, charakteryzująca zapatrywanie się francuskie na sprawę włoską. Jest to widocznie fikcya austryacka.

Dania.

Kopenhaga, 5. Stycznia. — Poseł duński w Berlinie pan Quaade miannwany wedle Faedrelandet dyrektorem spraw zewnętrznych.

— Król Chrystyan wydał do wojsk duńskich odezwę treści następującej:

»Żołnierze! Pierwsze pozdrowienie nasze w nowym tym roku niech ku wam będzie zwrócone. Zastaje on was pod bronią ku obronie ojczyzny, i ztąd to znajduje się król wasz wśród was. Skutkiem śmierci waszego zgasłego monarchy żołnierza, Fryderyka VII., doznała obecnie wielorako zagrożona ojczyzna nasza bolesnej srraty, w jednym atoli względzie odziedziczyliśmy już zupełnie spadek królewskiego przodka naszego: jest nim miłość ojczyzny, w której nikomu nieustępujemy. Hasłem naszem w tej chwili jest honor ojczyzny ze wszystkich najdroższy ten klejnot ma być zachowanym, jeżeli okoliczności zezwolą, na drodze pokojowej, gdyby zaś potrzeba wymagała, przez was za pomocą walki.

Niepotrzebna ofiara jednego życia ludzkiego jest grzechem; żadne atoli życie nie jest zbyt kosztownem ku ocaleniu ojczyzny. Wojsko ma jeszcze z dawniejszej zaszczytnej wojny doświadczonych i znamienitych dowódzców, których młodsze zastępy, odziedziczywszy dawną sławę wojenną i wytrwałą odwagę żołnierza duńskiego, z zaufaniem i zapałem słuchać będą. Nie przewaga liczebna, ale raczej odwaga i owo bezwarunkowe w wszęlkich przypadkach posłuszeństwo rozkazom dowódzców, dają zwycięstwo. Niezapominajcie nigdy, że i najmniejszy z was stoi siłą Najwyższego, gdy zaś zabrzmi hasło wojenne, słuchajcie głosu króla waszego i własnego uczucia wołającego do was: »za honor ojczyzny«. Szczęście towarzyszy mężnemu. Cieszymy się, że wkrótce odwiedzimy rozmaite oddziały wojsk, mające obecnie tworzyć całość, starać się zaś będziemy, aby wszelkiemi sposoby obozowe życie wasze ułatwić.

Gottorp, 2. Stycznia 1864 r. Chrystyan.«

Kronika miejscowa.

Poznań, 9. Stycznia. — W d. 6. b. m. odbyła się rewizya w pomieszkaniu p. Przystanowskiego. Syna jego aresztowano, ale wkrótce go wypuszczono. Onegdaj przywieziono tu pod eskortą wojskową na policyą p. Drwęskiego, syna p. Edmunda, ze Starkówca pod Srodą, ale i tego wypuszczono. Aresztowanie jego niebyło polityczne, tylko tyczyło się służby wojskowej.

— Pułkownik rosyjski Wejmarn wyjechał ztąd za urlopem, jak pisze kolońska gaz. Spodziewanym jest w Poznaniu radzca stanu rosyjski Peterson, który ma się tu obznajmić z procedurą regulacyjną stosunki włościańskie i znieść się z urzędnikami przy jeneralnej komisyi, czyliby niechcieli przejść w służbę rosyjską. Warunek jest znajomość języka polskiego.

Trzemeszno, 2 Stycznia. — Dzis o 1 godzinie po północy nagłą śmiercią zakończył życie powiatowy fizyk dr. Unger. Długoletnia praca, niezmordowana pilność i gorliwa troskliwość, około chorych bez względu na stan i majątek zjednały mu prawdziwy szacunek; ubodzy stracili jałmużnika i opiekuna; zgasły lekarz trwałe i piękne w Trzemesznie zapewnił sobie wspomnienie. D. P.

Przy ukończniu Gazety doszła nas następująca depesza:

Berlin, 9. Stycznia. — Na posiedzeniu wczorajszem wieczornem komisyi budżetowej, rząd zaprzeczał z energią prawa izbie kontrolowania majątku państwa, którym król jako reprezenzant państwa administruje; konstytucya nie zna żadnej kontroli. Komisya postanowiła, aby izba wezwała rząd do specyalnego wykazu skarbu państwa, a dopóki to nie nastąpi odmówić skwitowania rachunków za lat 1859, 1860 i 1861

Przybyli do Poznania dnia 8. Stycznia.

POD CZARNYM ORŁEM: Harmel z Leśniewa, Niemczewska z Targowejgórki, Jockisch z Czerleina, Wągrowiecki z Sczytnik, Urbanowski z Turostowa, Swinarski z Budziejewa.
HOTEL PARYSKI: Wiznorowicz z Gniezna, Jaworski z Goczałkowa, Prądzyński z Stawia, Skórzewski z Wysoki, Cegielski z Wódek.
KEILERA HOTEL ANGIELSKI: Jaffe z Gniezna, Kuttner z Wrześni, Fraenkel z Leszna, Raphael z Lwówka.
POD TRZEMA LILIAMI: Gadomski z Golimowa,
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Knechtel z Wielkiego, św. Marcin 19.

Z dnia 9. Stycznia.

BAZAR: Dr. Swiderski z Sremu, Moraczewski z Naramowic, Nieżychowski z Żylic, Karśnicki z Mchów.
MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Stobwasser z w. Lutowa, Arnstädt, Frank, Seckelsohn, Heidemann, Raphael, Lindner, Landsberger, Meyer i Michelsohn z Berlina, Schaller z Paryża, Janecki z Szczecina, Lesser z Lipska, Schmidt z Limbach.
BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Bertog i Kraemer z Magdeburga, Winterfeld z Monachium, Kunze z Lipska, Raphaeli i Degen z Berlina.
STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Żychliński z Uzarzewa, v. Wallenberg z Hirschberga, Dr. Staerke z Berlina, Ilder z Krosien, Radoński z Gorzewa, Radoliński z Cerekwicy, Topiński z Russocina.
HOTEL DU NORD: Zakrzewski z Żabna, Zakrzewski z Targowejgórki, Tiede z Szczecina, Jaraczewski z Sobiejuch, Hintsche z Dessau.
HOTEL BERLIŃSKI: Falk z Berlina, Samberger z Trzcianki, Hegner z Pleszewa, Schödler z Międzychodu.
POD CZARNYM OREŁM: Szanke z Trzemeszna, Makowski z Swiętego.
HOTEL PARYSKI: Lichtwald z Bednar, Dr. Bendowski z Wschowy, Smolinski z Sukowa.
HOTEL KRUGA: Jakob z Warszawy.

OBWIESZCZENIE.

W miesiącu Styczniu poniżéj wymienieni piekarze sprzedawać będą chleb żytni i bułki po następujących najcięższych wagach:

1) Chleb po 5 Sgr.

	funt.	łut.
Ignacy Mruczkowski, Garbary Nr. 26., .	5	—
Piotr Dzwikowski, Nowa ulica Nr. 4., .	5	—
Antoni Bogdanowski, Nowom. rynek 1.,	5	—
Jan Leschner, Rybaki Nr. 17., ...	5	—
Jędrzej Wyrembecki, Rybaki Nr. 21., .	5	—

2) Bułki po 1 Sgr.

	łut.
Amalia Maywald, Sw. Wojciech Nr. 3., .	18
Karól Brzozowski, ul. Żydowska Nr. 3., .	18

Zresztą odwołuje się do taks pieczywa na miejscach sprzedaży wywieszonych.

Poznań, dnia 6. Stycznia 1864.

Król. Prezes Policyi
v. Baerensprung.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 8. Stycznia 1864.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Na Styczeń 29 1/12 list. 29 1/3 pien., na Styczeń Luty 29 1/12 list. 29 1/3 pien., na Luty Marzec 29 2/3 list. 29 7/12 pien., na Marzec Kwiecień 30 1/3 list. 30 1/6 pien., na wiosnę 31 list. i pien., na Kwiecień Maj 31 1/2 list. 31 1/3 pien.

Okowita (beczka 8000 proc. Trallesa) lepiej. Na Styczeń 13 1/4 list. 13 1/6 pien., na Luty 13 1/2 list 13 5/12 pien.., na Marzec 13 2/3 list. 13 7/12 pien., na Kwiecień 13 11/12 list. i pien., na Maj 14 1/6 list. 14 1/12 pien., na Czerwiec 14 5/12 list. 14 1/3 pien.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Stycznia.

Pszenica 50—58 tal.

Żyto na Styczeń i Styczeń Luty 35 5/8—1/2 tal., tal., na wiosnę 36 3/8—1/4 tal., na Maj Czerwiec 36 3/4 tal., na Czerwiec Lipiec 38 tal.

Jęczmień wielki i mały 30—31 tal.

Groch do gotowania 37—48 tal.

Groch na pastwę 37—48 tal.

Oléj rzepiowy na Styczeń 11 1/4—5/24 tal., na na Kwiecień Maj 11 7/24—5/24—1/4 tal., na Wrzesień Paźdz. 11 1/2 tal.

Olej lniany 13 2/3 tal.

Okowita na Styczeń i Styczeń Luty 14 1/3—7/24 tal., na Luty Marzec 14 5/12—3/8 tal., na Kwiecień Maj 14 7/8—5/6 tal., na Maj Czerwiec 15 1/8 do 1/12 tal., na Czerwiec Lipiec 15 5/12 tal, na Lipiec Sierpień 15 3/4 tal., na Sierpień Wrzesień 16 1/24—16 tal.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 7. Stycznia 1864.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna. . . .	4 1/2	—	100
„ z roku 1859.	4 1/2	—	104 1/8
„ z roku 1856.	4 1/2	—	100
„ z roku 1853.	4	—	94 1/2
Obligi długu skarbowego	3 1/2	—	87 5/4
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj .	3 1/2	—	88
dito miasta Berlina.	4 1/2	—	100 7/8
dito „	3 1/2	—	87
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	3 1/2	—	88 1/4
dito dito	4	99	—
dito Pruss Wschodnich . .	3 1/2	—	84 1/4
dito Pomorskie	3 1/2	—	87 3/4
dito dito	4 1/4	—	99
dito W. X. Poznańskiego .	4	103	—
dito W. X. Poznańskiego .	3 1/2	—	—
dito W. X. Pozn. (nowe). .	4	—	93 1/2
dito Szląskie	3 1/2	—	—
dito Pruss Zachodnich. . .	3 1/2	—	84
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	93
Obligacye miejskie II. Em. Pozn. . .	4	—	—
Obligacye prowincyalne Poznańskie .	5	—	—
Papiery banku prow. Poznańskiego .	—	94	—
Louisdory	—	110 1/8	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.. .	4	—	97 3/4